

SŁOWO POLSKIE

Rok VI Nr. 298 (1793)
Wydanie ABC

Czwartek, 15 listopada 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy



Wielu chłopów z województwa krakowskiego za wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa odznaczonych zostało przez Prezydenta RP Krzyżami Zasługi. Na zdjęciu: Józefa Bartosiak z gromady Gruszów gm. Ciecchowiec powiatu myślenickiego odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.
CAF. fot. Jarochoński

25 miln. zł. oszczędności w woj. krakowskim
23.190 tys. zł. w woj. białostockim
22 miln. zł. w woj. bydgoskim
osiągnięto w Cynie Październikowym

WYKONANIE zobowiązań krótkookresowych na czesć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przyniosło już wiele dziesiątków milionów złotych.

Oto pierwsze wyniki z podsumowań Czynu Październikowego w niektórych województwach:

W WOJ. KRAKOWSKIM, na apel załogi Żerania do Czynu Październikowego stanęło ponad 209 tys. robotników, chłopów i pracowników umysłowych. Do dnia 7 bm., wykonanie zobowiązań krótkookresowych w tym województwie przyniosło łącznie ok. 25 mil. zł oszczędności.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM w wielkim współzawodnictwie październikowym wzięły udział dziesiątki tysięcy robotników, chłopów, pracowników umysłowych i młodzieży. Dotychczas Czyn na czesć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej przyniósł tu około 23.190 tys. zł oszczędności.

W WOJ. BYDGOSKIM przez wykonanie krótkookresowych zobowiązań produkcyjnych na czesć rocznicy Października, wygosparowano łącznie blisko 22 mil. złotych. W Cynie uczestniczyło tu przeszło 85 tys. osób.

W WOJ. GDAŃSKIM w Cynie Październikowym uczestniczyło ponad 100 tys. pracowników różnych branż. Wynik październikowego współzawodnictwa w tym województwie, to przedterminowe wykonanie miesięcznych planów produkcyjnych w wielu zakładach, to wygosparowanie milionowych sum. Duża liczba robotników Wybrzeża nie tylko w pełni wykonała swe postanowienia, ale je przekroczyła. Meldunki z innych województw napływają.



Miejski Handel Detaliczny w Kutnie wysyła w każdą niedzielę ruchome kioski z materiałami włókienniczymi do pobliskich wsi, ułatwiając tym pracującym chłopom nabycie potrzebnych artykułów. Na zdjęciu: Maria Zakrzewska, chłopka ze wsi Grabów pow. kutnowskiego zakupiła w ruchomym kiosku wiele niezbędnych materiałów.
CAF — fot. Zdz. Wdowiński

- ◆ Zjednoczenie demokratycznych Niemiec w drodze ogólnoniemieckich wyborów
- ◆ zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami
- ◆ wycofanie wojsk okupacyjnych

— OTO JEDYNA DROGA rozwiązania kwestii niemieckiej

— oświadcza w ONZ minister Wyszyński

Parż 15. 11.
NA WTORKOWYM posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w toku dyskusji nad umieszczeniem na porządku dziennym wniosku trzech mocarstw zachodnich w sprawie utworzenia tzw. międzynarodowej komisji dla badania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech, zabrał głos szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński, domagając się odrzucenia tego wniosku.

MUSI SIĘ rzucić w oczy — powiedział min. Wyszyński — sztuczny i naciągany charakter tego wniosku. Cała bowiem polityka trzech mocarstw zachodnich wobec Niemiec zmierza do utrwalenia rozbiła Niemiec, zapoczątkowanego przez nie przed kilku laty oraz konsekwentnie i wytrwale realizowanego wbrew interesom narodu niemieckiego.

Artykuł 107 Karty ustala, jak wiadomo, zupełnie ściśle zakres kompetencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, a poza tym porozumienie poczdamskie ustaliło ściśle tryb rozpatrywania wszystkich zagadnień dotyczących Niemiec i powołało do życia specjalny organ dla rozpatrzenia takich zagadnień — Radę Ministrów Spraw Zagranicznych.

Dlatego też umieszczenie na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego kwestii niemieckiej w jakiegokolwiek bądź formie byłoby jawnym i brutalnym pogwałceniem artykułu 107 Karty, a tym samym pogwałceniem zobowiązań zaciągniętych na mocy układu międzynarodowego, jakim jest Karta.

Należy stwierdzić ponadto, że od tego czasu zaistniały nowe okoliczności.
(Dokończenie na str. 2-iej)

Nowe prowokacje bandytów amerykańskich w strefie neutralnej w Korei

Phenjan 15. 11.

W KOMUNIKACIE z dnia 14 listopada ogłoszonym w Phenjanie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

W ciągu ubiegłych pięciu dni czolowe oddziały Armii Ludowej zadały dotkliwe ciosy 7, 25 i 24 dywizji piechoty oraz 1 dywizji piechoty morskiej i 1 dywizji zmotoryzowanej USA, jak również 2, 3, 6, i tak zw. dywizji „Kapitol” armii lisymanowskiej. W toku tych walk nieprzyjaciel stracił w zabitych, rannych i jeńcach blisko 8 tysięcy ludzi. Zdobyto 12 dział kalibru 60 m/m, 18 dział rakietowych, 49 dział ciężkich i 35 ręcznych karabinów maszynowych. Zniszczono 17 czołgów i 3 działa oraz uszkodzono 5 czołgów. Zestrzelono 17 i uszkodzono 30 samolotów nieprzyjacielskich.
(Dokończenie na str. 2-iej)

Miejski Handel Detaliczny w Kutnie wysyła w każdą niedzielę ruchome kioski z materiałami włókienniczymi do pobliskich wsi, ułatwiając tym pracującym chłopom nabycie potrzebnych artykułów. Na zdjęciu: Maria Zakrzewska, chłopka ze wsi Grabów pow. kutnowskiego zakupiła w ruchomym kiosku wiele niezbędnych materiałów.
CAF — fot. Zdz. Wdowiński

Już w najbliższych dniach ukazą się w sprzedaży kurtki damskie ze skór cielęcych i królików chińskich

W IV kwartale br. oraz w pierwszym półroczu 1952 r. ukazą się na rynku nowe, różnorodne asortymenty odzieży, obuwia, galanterii skórzanej i konfekcji. Poszczególne działy przemysłu lekkiego rozpoczęły już lub rozpoczyna w najbliższym czasie produkcję nowych, estetycznych, praktycznych i dostosowanych do możliwości i potrzeb świata pracy — sukienek, płaszczy, bluzek, swetrów, ubrań dziecięcych, wszelkiego rodzaju torbek, teczek, bielizny itp.

Wśród nowych modeli, które ulżąmy na rynku, zademonstrowano wiele sukienek z welny 30 lub 60-procentowej. Odznaczają się one prostym i efektywnym krojem oraz trafnym doboru kolorów. Te same cechy posiada kilkanaście modeli sukienek ze sztucznego jedwabiu i kretonu, przeznaczonych na przyszły sezon letni.

Wśród nowych asortymentów odzieży znajduje się też wiele bluzek damskich, swetrów, garsonki i bleszów. Przemysł dziewiarski zademonstrował liczne sukienki, spódniczki, bluzki, garsonki itp. wyroby, wykonane z niezwykle efektownej dzianiny zwanej „Suprema”.

Na rynku ukazały się także nowe modele damskich i męskich płaszczy zimowych wiosennych i letnich, są one efektowne, a równocześnie proste w kroju i nadają się do masowej produkcji. Podobnymi cechami odznaczają się zademonstrowane przez przemysł futrzarski kurtki wykonane ze skór cielęcych i królików chińskich. Kurtki te ukazą się w sprzedaży w najbliższych dniach.

Zademonstrowano również wiele ubrań dziecięcych. Są to wszelkiego rodzaju letnie i zimowe kombinizony, składające się ze spodenek i bluzy, stroje marynarskie itp.

150.000 osób zwiedziło Wystawę Techniki Budowlanej w Warszawie

W tych dniach zamknięta została Wystawa Techniki Budowlanej w Warszawie. Ponad 150 tysięcy zwiedzających obejrzało wystawę w ciągu 43 dni jej trwania. Oprócz szerokiego rzesz społeczeństwa Warszawy, wystawę zwiedziło wiele wycieczek z całego kraju.



Obrazy Światowej Rady Pokoju. Na zdjęciu: delegacja Wietnamu. Fot. CAF

Wysłannicy „Słowa” złożyli wizytę adznaczonym chłopom powiatu Wałbrzych

Spełniając obowiązek wobec Państwa Kowalski i Gadaj budują szczęśliwą przyszłość swoich dzieci

WYSEANNICY naszej redakcji złożyli wizytę chłopom powiatu wałbrzyskiego: Janowi Kowalskiemu z Rybnicy Leśnej oraz Janowi Gadajowi ze Starych Bogaczowic, którzy zostali ostatnio odznaczeni przez Prezydenta Rzeczypospolitej Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Kowalski pochodzi z Brzezin w województwie kieleckim, gdzie ojciec jego posiadał parę morgów liźczego, kam'eniowego gruntu oraz 6-ro dzieci do wykarmienia.

Do Rybnicy Leśnej Kowalski przybył w grudniu 1947 r. Dzięki pomocy Państwa Ludowego szybko się zagospodarował. Z dumą oprowadza nas po swoim obejściu. Na każdym kroku dostrzegamy ład i porządek. W oborze widzimy 4 krowy, w chlewie opasłe tuczniaki. Dwie krowy są na ociepleniu, z dwóch pozostałych Kowalski odstawia do zlewni 450 litrów mleka.

O takiej gospodarce i o takim życiu Kowalski nie śmiał dawniej nawet marzyć.

— Mam dwa tuczniaki! zakontraktowane — informuje nas. — Słomy linaej oddałem 820 kg zamiast zaplanowanych 610-ciu. Ziemiaki już odstawiam, odwożem o 300 kg więcej. Również w skupie zboża spełniłem swój obowiązek.

— A jak z podatkiem gruntowym i Pożyczką? — W porządku. Po odstawie zboża i ziemniaków miałem przecież pieniądze. Mogłem więc uiszczyć należności co do grosza.

TAM PRACUJE Wałbrzych — mówi Jan Gadaj, chłop ze Starych Bogaczowic, spoglądając ze wzgórz za Strugą na widniejące w oddali rzędy kominów z pióropusami dymu i na wieże wyciągowe kopalni. — My pracujemy tutaj, a górnicy tam. Oni dają węgiel, my zboże i ziemniaki.

Stare Bogaczowice n'e mają w ostatnich latach szczęścia. Co roku nawiedza je jakaś klęska. W roku 1949 była powódź, potem przysła klęska gradobicia, która powtórzyła się również w roku 1951. W związku ze szkodami zmniejszono gromadzić wydatnie plan sprzedaży zboża i ziemniaków. Gadajowi zmniejszono plan z 17 kwintali zboża do 11 kwintali. Ale Gadaj z tych ulg nie skorzystał. Do punktu skupu odwoził 2370 kg zboża.

Pomógł Czyn Październikowy

Przodujące zakłady woj. wrocławskiego meldują

o wykonaniu zadań drugiego roku Planu 6-letniego

Do naszej redakcji napływa coraz więcej radosnych meldunków o wykonaniu i przekroczeniu zadań drugiego roku Planu 6-letniego przez przodujące zakłady pracy województwa wrocławskiego. Przedterminowe wykonanie planu było możliwe dzięki sukcesom Czynu Październikowego. Wykonując podjęte zobowiązania, załogi uruchomiły wszystkie rezerwy produkcyjne.

● Zakłady Farmaceutyczne we Wrocławiu i Spółdzielnia Pracy Chemicznej „Labor” wykonały plan roczny dzięki podjętym zobowiązaniom październikowym. Przyniosły one w Spółdzielni „Labor” 264 tysiące złotych oszczędności, a w Zakładach Farmaceutycznych — 56.872 zł.

● Załoga Gorzelnicy Przemysłowej w Jaworzynie Śląskiej wykonała roczny plan produkcji spirytusu surowego w 100 procentach. Zobowiązania październikowe zrealizowała na 7 dni przed terminem.

● Załoga Wytwórni Win w Kłodzku w ramach zobowiązań październikowych wykonała roczny plan produkcji pod względem ilościowym w 113 procentach, a wartościowym — w 110 procentach.

● Ekspozytura Wrocławską Centrali Zwalczenia Szkodników Zbożowo - Mącznych wykonała roczny plan techniczny i finansowy w 102 procentach. W Cynie Październikowym personel techniczny - terenowy zobowiązał się do końca bieżącego roku wykonać dodatkowe prace wartości 600 milionów złotych.

● Fabryka Maszyn Elektrycznych M-13 w Piechowicach wykonała drugi rok Planu 6-letniego w 100,5 proc.

● Zakłady Metalowe w Cieplicach wykonały plan roczny w 103,7 procent.
(Pa.)

149 powiatów wykonało roczny plan skupu zboża w 65 proc.

W DNIU 13 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali: chłop w województwach: łódzkim, krakowskim, szczecińskim, rzeszowskim i katowickim. Najbardziej przebiegał skup zboża 13 bm. w województwach: gdańskim i białostockim.

Granicę 65 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża osiągnęli chłop dalszych 3 powiatów. Są to powiaty: Grudziądz — 65,6 proc. i Szubin — 65,2 proc., w woj. bydgoskim oraz powiat Olawa — 65,5 proc. w woj. wrocławskim.

Łącznie z wymienionymi powiatami ogólna liczba powiatów, które osiągnęły już granicę 65 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża wynosi dotychczas 149.



Mistrz świata Nowak

Na występie w Żeraniu pod Warszawą sztangiści radzieccy Nowak i Duganow ustanowili dwa rekordy światowe, a ciężarowcy polscy Czupkowski, Gadajowski i Capa pobili 3 rekordy krajowe.

Na zdjęciu: sędziowie sprawdzają wagę rekordzisty świata G. Nowaka (ZSRR).
CAF. fot. Wdowiński

W świetle dnia

O pokój na Korei

DELEGAT ZSRR na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, minister Wyszyński wysunął sprawę zawarcia pokoju na Korei jako jeden z warunków zabezpieczenia współpracy międzynarodowej, usunięcia groźby nowej wojny.

Związek Radziecki już na poprzedniej sesji wystąpił z konkretnym planem pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Plan ten został wówczas stoperdowany w wyniku działania amerykańskiej maszyny do głosowania.

Znany przebieg tych rokowań, które imperialiści amerykańscy przewlekali w nieskończoność i przeplatali wszelakiego rodzaju prowokacjami oraz wysuwaniem bezcelnych żądań.

Setki milionów ludzi zdają sobie sprawę, że rozejm mógłby być nie tylko szybko osiągnięty, że o ile po dziś dzień na Korei giną kobiety i dzieci, płoną miasta i wsie, to jest to wyłącznie wynikiem strachu amerykańskich imperialistów przed „niebezpieczeństwem pokoju”.

Przed paru tygodniami general amerykański van Fleet powiedział w imieniu amerykańskich imperialistów: „Dziękujemy Bogu za Koreę”.

Oblicze imperialistów nie zmieniło się. Zmieniła się natomiast siła, w obliczu której stoją imperialiści. Ta siła są narody, które dziś w pełnym obojętności udzielać pełnego swego poparcia pokojowej pozycji ministra Wyszyńskiego.

Kat 106 Polaków zamordowanych w 1939 roku w Wawrze — skazany na karę śmierci

SĄD WOJEWÓDZKI dla m. st. Warszawy skazał na karę śmierci Fryderyka Wilhelma Wenzla, współodpowiedzialnego obok skazanego w 1947 r. przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci płk. Maksę Daumę — za bestialskie zamordowanie w 1939 r. w Wawrze pod Warszawą 106 niewinnych obywateli polskich.

Egzekucja w Wawrze była jednym z pierwszych masowych aktów terroru, jakimi okupant hitlerowski usiłował zastraszyć i pogniebić społeczeństwo polskie. W nocy z 26 na 27 grudnia 1939 r. 106 mężczyzn, mieszkańców Wawra i okolic zostało aresztowanych i bestialsko pomordowanych pod pretekstem represji za zabicie w lokalu kawiarni Antoniego Bartosza 2-cho żołnierzy hitlerowskich przez przygodnych kryminalistów.

Tę bestialską akcją kierowali bezpośrednio Daume i Wenzel. Wenzel przez dłuższy czas ukrywał swoje zbrodnie, które wyszły na jaw dopiero w czasie szczegółowego dochodzenia.

W czasie rozprawy przed sądem w Warszawie zeznawali świadkowie, którym udało się uratować od śmierci. Zeznania ich potwierdziły całkowicie zarzuty aktu oskarżenia.

O bestialstwie faszystowskich zbrodni mówi m. in. fakt, że powieszony w czasie egzekucji Antoni Bartoszek został na rozkaz żandarmerii ekshumowany i ponownie powieszony przed wejściem do swego domu.

Porządek dzienny obrad ONZ ustalony

Amerykańska »maszynka do głosowania«

przeforsowała prowokacyjne skargi dwóch zgranych kompanów

Czang-kai-szeka i Tita

PARYZ 15. 11. NA WTORKOWYM posiedzeniu plenarnym Zgromadzenie Ogólne ONZ omówiło sprawę porządku dziennego, w myśl zaleceń uchwalonych przez komisję ogólną. Szereg zaleceń komisji ogólnej zatwierdzono bez dyskusji.

SKARGA KUOMINTANGU NASTĘPNIE przewodniczący zaproponował, by Zgromadzenie przyjęło zalecenie komisji ogólnej w sprawie wpisania na ostateczny porządek dzienny skargi Kuomintangu przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Przedstawiciel ZSRR Malik uzasadnił bezpodstawność tego punktu. Rząd Radziecki znajduje się w jak najbardziej przyjaznych stosunkach z rządem Chińskiej Republiki Ludowej, który jest jedynym legalnym rządem Ch. n. Znalazło to wyraz w układzie przyjaźni, zawartym w lutym 1950 r.

Rzeczywistą groźbą dla niezawisłości politycznej oraz integralności terytorialnej Chin są agresywne poczynania Stanów Zjednoczonych. Mimo kompletnego fiaska skargi Kuomintangu na dwóch sesjach, agenci kilku kuomintangowskiej oraz ich protektorzy amerykańscy usiłują znów narzucić tę skargę Zgromadzeniu.

Zalecenie komisji ogólnej w sprawie wpisania skargi kuomintangowskiej na porządek dzienny zostało zatwierdzone 30 głosami delegacji bloku anglo-amerykańskiego. 8 krajów głosowało przeciwko tej nielegalnej i niedorzecznej decyzji, a 13 krajów powstrzymało się od głosowania.

Nowe prowokacje bandytów amerykańskich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

PEKIN 15. 11. AGENCJA Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że w ciągu 4 dni do 11 listopada włącznie ochotnicy chińscy, którzy ochraniają rejon konferencji w Panmundżon odparli 4 ataki oddziałów lisymanowskich w pobliżu strefy neutralnej. Ataki były przedsięwzięte w punktach położonych zaledwie w odległości 4-9 km od miejsca konferencji w Panmundżon.

Brali w nich udział żołnierze z 11 i 12 pułku pierwszej dywizji lisymanowskiej i jednostki wywiadowczej sztabu dywizji.

W dniu 10 listopada samolot amerykański typu „Mustang” przeleciał ponad strefą Panmundżon. Przelot samolotu amerykańskiego nad Panmundżon stanowi pogwałcenie porozumienia w sprawie rozejmu w Korei.

Nowy Jork 15. 11. Prasa amerykańska coraz częściej wyraża zaniepokojenie z powodu wzmagających się nastrojów antywojennych wśród żołnierzy amerykańskich w Korei. Korespondent „New York Times” przebywający w Korei donosi, że żołnierze amerykańscy ostro krytykują świadome przeciąganie rokowań o rozejm przez delegację Stanów Zjednoczonych.

Krótkie wiadomości ze świata

- Kongres Walki o Prawa Obywatelskie w USA opublikował wystosowane do ONZ oświadczenie, wzywające do potępienia USA za zbrodnie ludobójstwa, popełniane wobec ludu murzyńskiego.
Komitet wykonawczy KP W. Brytanii opublikował oświadczenie, wzywające do wspólnego działania przeciwko konserwatyzmowi i reakcyjnemu przywódcom labourystowskiemu jako tym, którzy służą akceptacji amerykańskich planów wojennych, zamierzających pogorszyć warunki życiowe angielskich mas pracujących i prowadzą krwawą politykę kolonialną.

SYTUACJA HINDUSÓW W AFRYCE POŁUDNIOWEJ

NASTĘPNIE poddano pod dyskusję zalecenia komisji ogólnej w sprawie umieszczenia na porządku dziennym sprawy sytuacji osób pochodzenia hinduskiego w Unii Południowo - Afrykańskiej. Rząd Indii poruszył to zagadnienie ze względu na fakt, że hinduscy mieszkańcy Unii Południowo - Afrykańskiej są przedmiotem okrutnej dyskryminacji rasowej.

Zgromadzenie zatwierdziło zalecenie komisji większością 40 głosów. (Przemówienie ministra Wyszyńskiego podajemy na str. 1).

W obronie swej propozycji wystąpili delegaci Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Delegat Izraela Sharett oświadczył, że propozycja trzech mocarstw jest nieuzasadniona.

Rozpatrywaniu tej sprawy przeciwowała się również przedstawicielka Czechosłowacji — wiceminister Sekaninowa.

Mimo przedstawienia przez szereg delegacji przekonywujących argumentów przeciwko propozycji w sprawie utworzenia wspomnianej „komisji międzynarodowej” propozycja ta została uchwalona głosami większości anglo-amerykańskiej. Przeciwko propozycji głosowało 6 delegacji, a 2 powstrzymało się od głosowania.

PRZYJĘCIE POKOJOWYCH PROPOZYCJI RADZIECKICH

W TOKU dalszych obrad, Zgromadzenie Ogólne przyjęło bez dyskusji zalecenie komisji ogólnej w sprawie wpisania na porządek dzienny propozycji ZSRR „O środkach zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami”.

SPRAWA SKARGI KLIKI TITOWSKIEJ

PROPOZYCJA delegacji jugosłowiańskiej — stwierdził delegat ZSRR, amb. Sobolew — jest kolejną prowokacją zbankrutowanych władców Jugosławii, którzy już od dawna wkroczyli na drogę głęboko wrogiej działalności i dywersyjnej wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Delegat czechosłowacki Hrsela potępił prowokacyjną skargę jugosłowiańską.

Delegat Polski — minister Suchy stwierdził, że delegacja polska protestuje przeciwko zaleceniu kłamliwej skargi titowskiej na porządek dzienny, albowiem nie przyczyni się to do pokojowej współpracy między państwami, lecz odwrotnie, zmierza do pogorszenia tych stosunków. Titowska Jugosławia — oświadczył mówca — występuje z prowokacyjnymi propozycjami właśnie w chwilach, gdy Zgromadzenie ma przed sobą doniosłe problemy międzynarodowe, dotyczące światowego pokoju i bezpieczeństwa.

Wniosek jugosłowiański ma na celu zamaskowanie tragedii, która stała się udziałem narodu jugosłowiańskiego od czasu, kiedy kłika Tito sprzedał swój kraj podstępnie wrogiemu.

GWAŁCENIE PRAW CZŁOWIEKA W MAROKO FRANCUSKIM

W ZWIĄZKU z zaleceniem komisji ogólnej, aby odrzucić wpisanie na porządek dzienny skargi krajów arabskich na gwałcenie przez Francję w Maroku zasad Karty ONZ deklaracji praw człowieka, głos zabrał przedstawiciel Egiptu. Stwierdził on, że zalecenie komisji ogólnej jest sprzeczne z duchem i literą Karty ONZ oraz domagał się w imieniu krajów arabskich wpisania tej sprawy na porządek dzienny.

Przedstawiciel Filipin poparł stanowisko delegata egipskiego,

Następnie przemawiał delegat ZSRR Arutunian, oświadczając, że delegacja radziecka popiera propozycje delegacji Egiptu i innych krajów arabskich.

Obawiając się fiaska zalecenia komisji ogólnej, delegat Francji Schuman oświadczył, że obecnie rząd francuski pertraktuje z sultanem marokańskim i że wszelka „ingerencja ONZ” może rzekomo spowodować zerwanie tych pertraktacji. Wówczas przedstawiciel Egiptu zaproponował, by odrzucić na kilka dni dyskusję w sprawie włączenia kwestii marokańskiej do porządku dziennego.

Propozycja ta została przyjęta.

Togliatti: „Potęga ZSRR rękoią pokoju” Pollit: „Naród angielski nie wystąpi przeciwko ZSRR!”

D NIA 11 listopada odbyła się w Rzymie uroczysta akademii poświęcona 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i inauguracji Miesiąca pogłębiania przyjaźni włosko-radzieckiej.

Przemówienie wygłosił sekretarz generalny KP Włoch — Palmiro Togliatti, kończąc je słowami:

„Lecz jeśli oszaleli imperialiści, stracą ostatecznie głowę i wciągną ludność w przepaść wojny, to niechaj wiedzą, że dzięki sile klasy robotniczej i narodów walczących o swą wolność, dzięki potęgę ZSRR i całego obozu pokoju — ponoszą załuszoną karę. Wtedy rzeczywistość powstanie jedność świata w dziele budowy społeczeństwa socjalistycznego!”

W NAJWIĘKSZEJ sali Londynu — Empress Hall odbył się wiec poświęcony 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Uczestniczyli w nim 9 tys. osób. Końcowe przemówienie wygłosił sekretarz generalny KP Anglii — Harry Pollit, oświadczając:

„Pokażemy swym postępowaniem całemu światu, że nigdy i w żadnych okolicznościach naród angielski nie będzie działał lub prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Podczas wiecu 860 osób złożyło podania o przyjęcie do Towarzystwa Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej.

Dwie nowe wielkie baterie koksownicze „Makoszowy” na 51 dni przed terminem rozpoczęły produkcję

W KOKSOWNI „Makoszowy” rozpoczęły produkcję dwie nowe wielkie baterie koksownicze. Są one całkowicie zautomatyzowane, budowane na wzór nowoczesnej koksowni w Zdzeszowicach. Wsadu ładunku miało węglowego do komór destylacyjnych dokonuje potężna maszyna w sadowow-wypychowa, zmontowana przez czeskich monterów. Gaszenie koksu odbywa się w specjalnie w tym celu zbudowanej wieży gaśniczej.

Ofiarnie pracowała przy budowie dwu nowych potężnych baterii koksowniczych załoga robotnicza. Jej gorący entuzjazm sprawił, że baterie oddane zostały do użytku na 51 dni przed zaplanowanym terminem. Załoga produkcyjna, która objęła baterie, będzie mogła dzięki temu wyprodukować dodatkowe tony koksu, benzolu, smoly i fenolu, ogólnej wartości ponad 6 milionów złotych.

Do wybudowania dwu nowouruchomionych baterii koksowniczych załoga zużyła 8.400 ton materiałów ceramicznych: 8.500 ton betonu, oraz zainstalowała ponad 5 km kabla elektrycznego. Załoga nowego oddziału produkcyjnego wystosowała list do Prezydenta RP. Bolesława Bieruta, w którym melduje o uruchomieniu nowych jednostek.

Nasze sylwetki

W rodzinie Straussów studenci polscy i tułacze znajdowali pomoc i opiekę

I LEZ wzruszających wspomnień mogą wzbudzić pożółkłe kartki grubego zeszytu, który właśnie wypłowiej okładce widnieje napis: „Księga naszych gości”. Otwieram zeszyt. Wyblakłym już atramentem zanotowana data: 2 lutego 1934 r. A dalej słowa: dziś w niedzielę gościłami na obiedzie...

W tramwaju, jadącym w stronę dzielnicy Krzyki, umundurowani niemieccy faszysti złym wzrokiem spoglądają na gromadkę studentów, którzy mimo wyraźnej niechęci otoczenia głośno rozmawiają po polsku. Ta brać studencka stanowi trzon znanej w całym Wrocławiu polskiej organizacji demokratycznej Silesia Superior, do której należeli synowie mało i średniorolnych chłopów i przedstawiciele rzemiosła w stolicy Dolnego Śląska.

Dokąd udaje się grono młodzieży polskiej? Do gniazda polskości w hitlerowskim wówczas Wrocławiu — do domu adwokata Straussa przy ul. Kasztanowej Nr 6.

W GOŚCINNYCH PROGACH

J ESZCZE dziś, po latach, dumni studenci wrocławscy z wdzięcznością wspominają szczerą polską gościnność tej rodziny, która w tych trudnych dla polskości w Wrocławiu latach służyła młodzieży nie tylko podporą moralną, ale również pomocą materialną. Zawsze udaje się grono młodzieży polskiej? Do gniazda polskości w hitlerowskim wówczas Wrocławiu — do domu adwokata Straussa przy ul. Kasztanowej Nr 6.

Dusza domu jest Ludwika z Kozuńskich Straussowa, czynna członkini Towarzystwa Polek we Wrocławiu, które założyła patriotka o gorącym sercu — Aurelia Zychlińska. Pani Ludwika od paru lat pełni tam funkcję sekretarki i poza tym uczy bezinteresownie na tajnych kompletach dzieci polskie. Pod kierunkiem ob. Ludwiki poznają arkana ojczystej mowy m. in. córki krawca Nowaka oraz towarzysza Urbanowicza.

Jedynaczka ob. ob. Straussów — mała Irka (dziś magister praw), uczęszcza po południu do polskiej szkoły przy ul. Henryka Pobożnego. Z rodzicami i przyjaciółmi rozmawia tylko po polsku i jako uciążliwa nieszczęśliwych klas staje się ofiarą napadów ze strony hitlerowców za głośne czytanie w tramwaju polskiej gazety, wydawanej w Opolu pt. „Nowiny”. Również chętnie dziewczynka bierze udział w polskich amatorskich przedstawieniach, gdzie występuje ze swym dorosłym „kolegą po fachu” — studentem Jankiem Cebulą, którego marzeniem było zostać... śpiewakiem.

RZECZNIK INTERESÓW PROLETARIATU

M ECENASA Ernesta Straussa usunął właśnie z „Vereinu” adwokatów niemieckich. Dlaczego? Powód jest oczywisty. Nie podoba się przecież panom ze swastyką na ramieniu, że Ernest Strauss bezinteresowną opieką otacza rzemieślników i robotników polskiego pochodzenia we Wrocławiu oraz sezonowych wyrobników rolnych, którzy wędrując „na saksy”, szukali na Dolnym Śląsku gorzkiego kęsa chleba u niemieckich obszarników. O ustosunkowaniu się adwokata Straussa do swych rodaków w hitlerowskim Wrocławiu świadczy najlepiej list jednego z jego dawniejszych pupili — Ludwika Affa. Po wielu latach adwokat Ludwik Affa, obecnie poseł na Sejm Ustawodawczy z Opolszczyzny, wracając myślą do tych chwil, pisze tak: „Często bywałem w pańskiej kancelarii... Ileż razy widziałem tam ludzi prostych, robotników, rzemieślników, jak również wyrobników rolnych, pracujących sezonowo na Dolnym Śląsku. Pamiętałem dobrze życzliwość p. mecenasas do nich wszystkich. A z rozmów z polskimi robotnikami rolnymi, gdy przyjeżdżali do mnie jako tłumacza z różnymi doku-

mentami, dowiedziałem się, że z udzielonej przez pana, przeważnie bezpłatnej pomocy prawnej, byli bardzo zadowoleni... Drobną tylko garstką „wychowanków” rodziny Straussów mieszka dziś we Wrocławiu. Niektórych zamordowali siepacze hitlerowscy, większość znów rozproszyła się nie tylko po miastach i wsiach dolnośląskich, lecz również i wszystkich zakątkach kraju. Lecz gdy losy rzucają ich choćby na najkrótszy czas do Wrocławia, nigdy nie o mieszkają odwiedzić dawnych opiekunów polskiej studenckiej wrocławskiej. Jak ongi z radością spieszą w gościnne progi, do domu przy ul. Kasztanowej na Krzykach...

H. Muszyńska

Jedyna droga rozwiązania kwestii Niemiec

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ności. Zatrzymam się tylko na ostatecznych. Przymiemy odeszły Izby Ludowej Niemieckiej Republik Demokratycznej do parlamentu federalnego w Bonn z 15 września br. W odeszłej Izby Ludowa NRD proponowała zwołanie ogólnoniemieckiej rady przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich celem omówienia dwóch zagadnień: przeprowadzenia ogólnoniemieckich, wolnych wyborów do Zgromadzenia Narodowego dla utworzenia jednolitych, demokratycznych i milujących pokój Niemiec oraz przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Izba Ludowa NRD stwierdzała, że wybory takie winny się odbyć w jednakowych dla całych Niemiec warunkach. W jakim celu, trzeba tworzyć jakąś międzynarodową komisję do badania warunków wyborów w Niemczech? Jesteśmy głęboko przekonani, że z większym powodzeniem mogą się tym zająć i co więcej, powinni się zająć sami Niemcy ze wschodniej i zachodniej części kraju. Propozycje w sprawie utworzenia jakiejś międzynarodowej komisji wysuwać mogą tylko ludzie, którzy szukają pretekstu, aby odwieść zjednoczenie Niemiec. Propozycje w sprawie utworzenia jakiejś komisji międzynarodowej wysuwać mogą tylko ludzie, którzy nie rozumieją prostego faktu, iż nie sposób traktować Niemiec jak niecywilizowaną, pozbawioną praw i zafacanej kolonii, gdzie nie ma partii politycznej i gdzie nie odbywały się wybory do parlamentu. Nie wolno zapominać, że Niemcy w ciągu przeszło stu lat żyły w warunkach ustroju parlamentarnego. Byłoby obojętne dla narodu niemieckiego stawiać mu takie zadania, jakie zwykłe stawia się krajom zafacowanym w rodzaju Tunisu lub Maroka. W zakończeniu min. Wyszyński stwierdza: Rząd Radziecki popiera propozycje niemieckich sił demokratycznych w sprawie zjednoczenia Niemiec na drodze ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego w celu utworzenia jednolitych demokratycznych, milujących pokój Niemiec. Rząd Radziecki popiera również wniosek w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania następnie wszystkich wojsk okupacyjnych, o czym przedstawiciele USA, Anglii i Francji wolą milczeć. Jedynie słuszną drogą rozwiązania kwestii niemieckiej jest droga zaproponowana przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jeśli chodzi o zbadanie, czy w całych Niemczech istnieją warunki umożliwiające przeprowadzenie swobodnych wyborów, to z zadania tego potrąfia się wywiązać najlepiej sami Niemcy za pośrednictwem komisji złożonej z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich pod kontrolą czterech mocarstw. Okupujących Niemcy, jeśli sami Niemcy uważają to za konieczne. W związku z powyższym delegacja radziecka sprzeciwia się umieszczeniu na porządku dziennym sprawy utworzenia międzynarodowej komisji dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech i wzywa Zgromadzenie Ogólne do odrzucenia takiego wniosku zgłoszonego przez Komisję Ogólną, jako sprzecznego z Kartą Narodów Zjednoczonych. Delegacja radziecka będzie głosować przeciwko takiemu wnioskowi.

Wizyta „Słowa” u odznaczonych chłopów

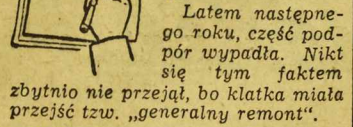
(Dokończenie ze str. 1-ej)

Dotychczasowe akcje odszczurzenia NIE DAŁY WYNIKÓW



Stemple

W ROKU 1949 klatka schodowa domu przy ul. Górnicy 31 została podstemplowana. Niewygodnie i niebezpiecznie było przechodzić wśród zaimprovizowanego lasu, ale belki stanowiły pewną gwarancję, że schody nie runą na głowę. Bo te — trzeba zaznaczyć — były mocno sfatygowane.



Latem następnego roku, część podłóg wypadła. Nikt się tym faktem zbytnio nie przejął, bo klatka miała przejść tzw. „generalny remont”.

Nadszedł rok 1951, minęła wiosna, lato, nadeszła jesień, a żadne znaki na ziemi i niebie nie wiastują przybycia ekipy remontowej.

Lokatorzy czekają. Ten i ów, bardziej przewidujący, zaczął nawet rozglądać się za drabiną. Bo co będzie, jeśli pewnego dnia schody „wzmaga” i runą? (ZZ)

W sprawie uprzejmości

CZY JEST słuszne, aby konduktor w tramwaju, odpowiadając na uprzejmą reklamację pasażera w sprawie przecięcia karty miesięcznej — używał zwrotu „niech pan tak dużo nie gada”? Chyba nie. A jednak odpowiedź taka usłyszał od konduktorki w wozie „15” nr 1153, zmierzającym przed godziną 16-tą w dniu 12 bm. w kierunku Karłowic nasz czytelnik.

Czego to dowodzi? Ze dyrekcja MPK jeszcze zbyt mało uwagi poświęca sprawie wychowywania kadr konduktorskich, zwłaszcza najmłodszych, w kierunku podniesienia uprzejmości w stosunkach z pasażerami. Trzeba pomóc ludziom rość, obywateli! (bwi)

Kalkulacja?

CZY jest słownik szwedzko-rosyjski? — Jest. — To poproszę. Ekspedientka wypisuje rachunek na sumę 9.80 zł. Kupujący czyta go dwa razy i... — Przepraszam bardzo, czy pani się nie pomyliła? — Nie.

— Bo kolega kupił w was wczoraj ten sam słownik za równo 8 zł. Takie mniej więcej dialogi zdarzają się dość często w księgarni Domu Książki w Ryńku.

Pewnego dnia można było słowniki nabyć nawet po 4.80 zł. Podobno niektórzy studenci czekają, aż będą ceny najniższe, aby nie „przeplacać”. (Taw)

„Sportowcy”

ONEGDAJ, ulica Świerczewskiego była w godzinach popołudniowych świadkiem niecodziennej „imprezy sportowej”. Grupa chłopów nie zwyczajna w umozbrojonych ruchach, uganiała się po jedni za piłką, starając się ją „wbić” do bramy wypołonek kamienicy. Chłopcy w ferworze gry, zapomnieli, że znajdują się na ulicy, że w każdej chwili może nastąpić nieszczęśliwy wypadek. Nie pomagali też interwencje przechodniów i kierowców pojazdów, którym te chłopięce emocje przaszły czoło zimnym potem. Dopiero pojawienie się przedstawiciela MO zaprowadziło na ulicy porządek.

„Spacerki” będące świadkiem tych wyczynów, gorąco apelują do rodziców, by hamowali uliczną formę sportu swych pociech a kierowali je na stadiony i place sportowe. (sk)

Śladem naszych notatek

* Za używanie wycisków oraz wywoływanie ciągłych klótni przy pracy, personel restauracji „Plast” otrzymał na narzędzie wytwórczej wobec całej załogi nagane, a kierownik zakładu został przeniesiony na inną placówkę.

które by zadowolili mieszkańców Wrocławia Dlaczego deratyzację wykonuje przedsiębiorstwo z Poznania podczas gdy na miejscu mamy Cent. Zwalczenia Szkodników

WYSIĄCE szarych, ruchliwych stworzeń, żerujących na podwórkach, w piwnicach, ruinach, w sklepach i magazynach, to plaga naszego miasta — szczyry. „Zwierzątka” rozmnażają się bardzo szybko. Jedna para w ciągu roku może dać 1130 sztuk potomstwa, a w ciągu 4-6 lat 1.934.690. Jeden szczer zjada około 60 g ziarna na dobę, co wynosi rocznie 22 kg. Tak więc potomstwo jednej pary szczerów w ciągu pół roku zjada około 41,5 tony pszenicy.

SZCZURY jedzą to samo co człowiek i zwierzęta domowe. Oprócz tego, są bardzo niebezpieczne, gdyż przenoszą choroby. Walka ze szczerami jest trudna, gryzonię są ruchliwe, skaczą, pływają i mogą przebyć dziennie aż 15 km. Po wojnie rozpoczęto energiczną walkę z tymi szkodliwymi zwierzętami. Lecz prawdę powiedziawszy, to co do tej pory nazywaliśmy odszczurzeniem miasta, było tylko kulciem gryzoni.

Odszczurzenie na terenie naszego miasta przeprowadza Centrala Deratyzacji z siedzibą w Poznaniu, a podlegająca Ministerstwu Zdrowia. Ale przypatrzmy się, jak wyglądała ta „deratyzacja” w praktyce. Dowolne rozkładanie zatrutego pokarmu, w sebkach miejsc przez ludzi nefachowych, nigdy nie dało dobrego rezultatu.

Każdy mieszkaniec domu otrzymał truciźnie od administratora lub też sam ją kupował, gotował z jakąś papką, no i w piwnicy czy też w innych otwartych miejscach rozkładał mieszaninę. I na tym się kończyło, ale czasem bardzo tragicznie nie dla szczerów wprawdzie, lecz... dla dzieci i zwierząt domowych.

A przecież metoda prof. Czyżewskiego, zwana metodą wrocławską, jest bardzo skutecznie stosowana już w całym kraju z wyjątkiem naszego miasta. Dlaczego tak się dzieje? We Wrocławiu działa wprawdzie Centrala Zwalczenia Szkodników, która już w 45-ciu zakładach pracy przeprowadziła deratyzację, właśnie metodą wrocławską. Czytaliśmy podziękowanie z PDT, z PGR

i innych przedsiębiorstw, które są bardzo zadowolone z przeprowadzonej u nich akcji. Ale cóż. Centrali Zwalczenia Szkodników wolno przeprowadzić deratyzację tylko w obiektach zamkniętych, natomiast na terenie miasta przeprowadza ją Centrala z Poznania.

Dlaczego nie ma współpracy między obu instytucjami. Dlaczego na terenie naszego miasta nie działa tylko jedna Centrala? Czas najwyższy skończyć z bezplanowymi, nieskutecznymi akcjami i powrócić do metody wrocławskiej. Rozpocznijmy nową akcję odszczurzenia. Wykwalifikowane ekipy przy Centrali Zwalczenia Szkodników we Wrocławiu podejmują się przeprowadzić walkę szybką i skuteczną, stosując właśnie „metodę wrocławską”. Dlaczego nie spróbować? (S-an)

Deszcz pada a ziemniaki nadal leżą pod gołym niebem WZWIĄZKU z coraz częstszymi deszczami, udajemy się do największego, a zarazem „urzędowego” pod gołym niebem punktu sprzedaży ziemniaków nr 18 przy placu Grunwaldzkim.

— Na noc zabezpieczamy ziemniaki matami i słomą przed deszczem i przymrozkami — informuje nas wagi punktu, ob. Tomasz Harasimowicz. Na tym jednak kierownictwo nie poprzestaje i szuka w pobliżu „dachu nad głową”. Wprawdzie znalezione już lokal, lecz okazał się on zbyt mały.

W innych punktach, jak np. nr 6 przy ul. Piotra Skargi, znajdującym się w pomieszczeniu krytym, zmiana pogody nie przedstawia żadnego problemu. (taw)

KAŻDY MOŻE WYGRAĆ złoty zegarek „OMEGA”, złotą bransoletkę, pierścionek z brylantem itp. kupując za 20 zł. ZŁOTEJ LOTERII FANTOWEJ! 5536n

UWAGA DO WSZYSTKICH KORZYSTAJĄCYCH Z REKLAMY TRAMWAJOWEJ Zawiadamy, że z dniem dzisiejszym nie będziemy przyjmowali żadnych reklam do umieszczenia w wozach tramwajowych o wymiarach niezgodnych z naszymi wskazówkami i drukowanymi nie na kartonie.

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — 5610b WROCŁAW, PODWALE ŚWIDNICKIE 26. OBWIESZCZENIA DODATKOWE PRZYMUSOWE SZCZEPNIENIA PRZECIW WSZCIEKLIWYM PSÓW

PRACOWNICY POSZUKIWANI DOZORCZE (czyli) na następujących warunkach: mieszkanie, światło, opał, wynagrodzenie w/g ustalonej grupy plac, oraz WOZNEGO zaangażowanego CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH. Zgłoszenia: WROCŁAW, UL. KOLLATAJA 15 — REFERAT PERSONALNY. 5571k

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE SPRZEDAM samochód osobowy marki obojczna. Oferty listowne na adres: Włki Wrocław 7. Skoczyłasa 44. 5506g

Co dał widzowi wrocławskiemu Festiwal Filmów Radzieckich

Tegoroczny przegląd arcydzieł kinematografii ZSRR pozostawił niezatarte wrażenie

W POLSCE przedwzruszowej wielbiciele X Muzy nie mieli sposobności zapoznania się z kinematografią radziecką. Radzieckie filmy przychodziły do nas nie tylko w mikroskopijnych dawkach jak np. „Burza nad Azją”, „Bezdomni”, czy komedia „Świat się śmieje”, ale na domiar złego obraz y te były potwornie zniekształcone nożyzkami sanacyjnego cenzora.

Polska Ludowa daje możliwość podziwiania nam coraz wspanialszych osiągnięć kinematografii bratnich narodów ZSRR. Szczególnie ułatwiają nam poznanie obrazów wielkiego sojusznika coroczne przeglądy filmowe, organizowane w Miejskiej Poglębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Tegoroczny, czwarty już z kolei Festiwal, obok przeglądu filmów dawnych, jak np. „Młoda Gwardia”, „Dzielnicy Gajczy”, czy „Upadek Berlina”, przyniósł nam ostatni dorobek kinematografii radzieckiej. I tak w ramach Festiwalu zobaczyliśmy na ekranach dnoślońskich najnowsze filmy radzieckie: „Kawaler Złotej Gwiazdy”, „W dni pokoju”, „Daleko od Moskwy”, czy „Wielka siła”. Osiem najsłynniejszych obrazów radzieckich poświęcić się może tematyczny obrzybiek rozpiętości. Od uroczych kolorowych kreskówek dla dzieci „Gdy zapłoną choinki” i „Bajka o rybaku i złotej rybce” — oglądaliśmy komedie muzyczne, filmy historyczne, biograficzno-naukowe, rewolucyjne i wojenne, aż do obrazów, opowiadających o dzisiejszym życiu Związku Radzieckiego.

Co przyniósł polskiemu widzowi IV Festiwal Filmów Radzieckich? Otóż obok wzruszeń czysto artystycznych, wszystkie obrazy radzieckie są mobilizujące i uczą nas wiary w lepszą przyszłość ludzkości. W ciągu swego przeszło trzydziestoletniego działalności, kinematografia radziecka nie wyprodukowała ani jednego obrazu, któryby był deprawujący, lub amoralny, jak to np. dzieje się w Hollywood.

Każdy oglądany przez nas film radziecki, obok wartości artystycznej, dobrych zdjęć, muzyki czy gry aktorskiej — posiada głęboką wartość ideologiczną. Każdy film radziecki uczy widza i pomaga mu w budowaniu nowego, lepszego świata. (muz)

LOKALE STUDENTKA Politechniki poszukuje pokoju przy rodzinie Zgłoszenia pod „Studentka”, 5607g

WOLNE POSADY STARSZA pani, która zechciałaby na dobrych warunkach zająć się domem, dzieckiem starszym, w bardzo spokojnej, pięknej dzielnicy Wrocławia, proszona zgłosić się do „Słowa Polskiego” Wrocław pod „Las”. 5575g

POMOC domowa potrzebna do dwóch osób od zaraz. Bol. Prusa 37/39 m 7, godz. 16-18, 5604g

GOSPODINI do lekarza dochozdnca lub stała od zaraz. Dr. Wolkowskiego Pomorska 59/6, 5605g

POSZUKIWANIE PRACY KULTURALNA 40-letnia szuka posady stałej lub dochodzącej gospodini jednej lub dwóch osób, opiekunki dziecka chorego. Zgłoszenia „Słowo”, „Referencje”. 5576g

POSZUKIWANIE RODZIN MOCHA RUDOLFA s. Wilhelma ur. 0.9.11. 1905 r. w Wroclawie. Zgłoszenia: Dr. Wolkowskiego Pomorska 59/6, 5605g

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 183 5115g

LEKARSKIE DR. MED. GISER DANIEL specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Wrocław Roosevelta 30 powrót. Przynijmie 6-9, 17-19. 5514g

ROZNE PLISOWANIE, meretki, okretke, oblaganie guzików wykonuje terminowo — „Hartopolis” Stalina 34. 5329n

ZGUBIONO zegarek „Doxa” na trasie ulic Worcella i Mazowieckiej oraz stolowka ORZZ. Uczelny znalazca otrzyma nagrode wartosci zegarka. Zegarek przedstawia bardzo droga pamiatke. Adres: Wrocław Krasniskiego 30 5501g

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw., odcinek zameldowania — Malinowska Genowefa Zofia. 5602g

SKRADZIONO książeczke wojskowa, dowód osobisty, leg. tramwajowa, kartę ewakuacyjną wydaną w Wilnie Lutowicz Józef Wrocław. 5506g

ZGUBIONO książeczke wojskowa, kartę meldunkową, metrykę urodzenia na nazwisko Rodak Tadeusz, 5505g

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw., odcinek zameldowania — Malinowska Genowefa Zofia. 5602g

SKRADZIONO książeczke wojskowa, dowód osobisty, leg. tramwajowa, kartę ewakuacyjną wydaną w Wilnie Lutowicz Józef Wrocław. 5506g

ZGUBIONO książeczke wojskowa, kartę meldunkową, metrykę urodzenia na nazwisko Rodak Tadeusz, 5505g

Garmazernia w Parku Kultury i bar „Śląsk” przy ul. Świerczewskiego rozpoczęły pracę

W RAWILONIE, gastronomicznym który w tej chwili jest jednym z najlepszych zakładów zbiorowego żywienia, uruchomiona została garmazernia, która dotychczas mieściła się przy ul. Kollataja.

Garmazernia realizować będzie również zamówienia odbiorców prywatnych, z tym, że składak należy je bądź w otwartym niedawno barze „Śląsk” (obok kina przy ul. Świerczewskiego), bądź w dziale produkcji WZG, ul. Stalingradzka 8.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Zarząd Oddziału Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej we Wrocławiu zawiadamia, że w dniu 16 bm. o godzinie 15-tej w lokalu przy ul. Kościuski 16, I piętro, odbędzie się posiedzenie egzekutywy komitetu wykonawczego Miejskiego Poglębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Obecność obowiązkowa.

Michał Szolochow — pisarz epoki Rewolucyjnej.

Pod powyższym tytułem odczyt wygłosi mgr. Zgorzeński w świetle przy ul. Gwarnej 4, w dniu 15 bm. o godzinie 16-tej. Odczyt organizuje w ramach zakończenia M-ca Poglębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej koło TPPR przy centrali spółdzielni inwalidów.

WIDOWISKA i imprezy

TEATRY PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Złoty kogucik” POLSKI — godz. 19 — Poemat pedagogiczny. KAMERALNY — godz. 19 — „Głupi Jakub”. MŁODEGO WIDZA — godz. 19,15 — „Rozbitki”.

WYSTAWY WYSTAWA WYNALEZCZOŚCI PRA-COWNICZEJ — ul. Wystawowa 1. MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wyzwolenia — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”. „Okręgowa wystawa plastyków wrocławskich”. „Grafika radziecka”. „Śląsk w monetach, medalach i pieczęciach”. BIBLIOTEKA UNIwersYTECKA — ul. Szajnochy 7/9 — „Malarstwo rosyjskie XVIII i XIX wieku”. MHD — ul. Podwale Świdnickie 11. — „Książka radziecka”.

KINA ŚLĄSK — „Wesoły jarmark” (radz.), godz. 15,45, 17,45 i 19,45. WARSZAWA — „Muzyka i miłość” (radz.), godz. 16, 18 i 20. PRZODOWNIK — „Ostatnia noc” (radz.), godz. 15,45, 18 i 20,15. SCALA — „Wesoły jarmark” (radz.), godz. 15,30, 18,30 i 20,30. POKOJ — „Ślub z przeszłością” (czesk.), godz. 17 i 19. POLONIA — „Wyspa szczęścia (weg.), godz. 16, 18 i 20. PIONIER — „Piętnastoletni kapitan” (radz.), godz. 16, 18 i 20. TEĆZA — „Kwiat miłości” (radz.) — godz. 16, 18 i 20. FAMA — „Dziełwczota z baletu” (radz.), godz. 16, 18 i 20. DWORCOWE — „Alma-ata kronika 46/51” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23. ROBOTNIK — „Ullica Graniczna” (polsk.), godz. 19.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — „Wyspy Sundajskie” — Czynny od godz. 9 — 21.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.

NOCNE DYŻURY APTEK SPOL Nr 145 — ul. Sredzka 18a. SPOL Nr 18 — ul. Traugutta 57. SPOL Nr 8 — pl. PKWN 2. SPOL Nr 14 — ul. Stalina 10. SPOL Nr 2 — ul. Dąmrota 7. SPOL Nr 143 — ul. Olszewskiego 75. SPOL Nr 14 — ul. Zuluskiego 3.

OSTRE DYŻURY SZPITALI SZPITAL WOJEWODZKI (oddz. chirurgii i wewn.) — ul. Wszystkich Świętych 1. SZPITAL MIEJSKI Nr 5 (oddz. dzieci) — ul. Kasprzycza 64/66.

Górnicy z Wałbrzycha zdobyli najwięcej odznak SPO Świdnica na czele wszystkich powiatów

Zła praca wrocławskiego PKKF-u

Z NIEKTÓRYCH powiatów Dolnego Śląska doniesiono nam o trudnościach napotykanym w realizowaniu tegorocznego planu zdobywania odznak SPO. Po wyjaśnieniu zwróciłem się do Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Nasze sprawy

Normy są lecz nie ma odznak SPO

STUDENCI wrocławskiej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego mają poważny kłopot. W kwietniu br. na specjalnym zebraniu postanowili w ramach zobowiązań majowych, zdobyć gremialnie SPO.

Przecież to wstyd uczęszczać do Szkoły Wychowania Fizycznego i być w przyszłości instruktorem a nie posiadać odznaki.

Urządzono szereg prób i rzeczywiście — do dnia 1-go Maja większość studentów uzyskała prawo noszenia odznaki.

Nieliczni „bumelanci” wzięli również do serca apel kolegów i do końca roku szkolnego nie było już takiego studenta na uczelni, któryby nie posiadał wymaganych norm.

Nie ma odznak ani książeczek — powiedziano w uczelnianym kole AZS. Pocekalicie jeszcze kilka tygodni, to dostaniecie.

Cóż mieli robić studenci. Czekali. Ale wszystko ma swoje granice, tym bardziej, że mamy już listopad a o książeczkach i o odznakach „ani słychu”.

Zarząd koła uczelnianego AZS przy WSWF zasnął tym razem na dobre i nawet nie raczy odpowiedzieć na pytania studentów.

Wstyd być studentem a nie posiadać indeksu. Tymczasem na wrocławskiej WSWF studenci II-go roku dopominają się bezskutecznie o indeksy, leżące od 6 miesięcy w szufladzie sekretariatu.

Tak więc trzeba obudzić nie tylko zarząd AZS na uczelni, lecz i... sekretarkę. (Bil)

Śladem notatek naszych

W ODPowiedzi na zamieszczonej przez nas notatkę pt. „Rozbudowa za pominięciem” otrzymałmali od spódnicy budowlanej „Rozbudowa” następujące wyjaśnienie.

W dniu 30 maja br. spółdzielnia nasza podpisała z AZS umowę na wykonanie instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej na Stadionie na Zaczku. Roboty zostały przerwane z powodu bardziej pilnych prac awaryjnych w szeregu gmachów państwowych. Nie też dziwnego, że nie mogliśmy na czas wykonać robót na stadionie AZS.

Równocześnie komunikujemy, że nasze zobowiązania względem AZS-u, zostaną zrealizowane w najbliższym terminie.

Idą faszyci! Oh! Uciszcie ją, uciszcie ją!.. Statek przechyla się. Kapitan krzyczy! Uwaga! Więcej ludzi na prawą burtę! Jak to zrobić? Śliśko! Towarzysze, bądźcie karni! Statkowi grozi zatonięcie. Przesuńcie się na prawą stronę! Wszyscy się podrywają, czolgają. Mamusiul! — mówi Ruperta — ja umieram. Ależ nie, nie, popatrz, trzeba się przesunąć, przeczolgować. Uwaga! Więcej ludzi na lewą burtę! Powariowali chyba! Tu są faszyci! Towarzysze, trochę karność, statek się przechyla, może utonąć! Hej, ty tam, na górze, ziań na pokład! Tam jest tak ciasno, jak i tu. Idą faszyci! Ludzie, nie darujcie im tej zbrodni! Ktoś umocował lampę oliwną przy balustradzie schodków. Można było przy tym świetle ujrzyć twarz, szereg twarzy oraz stos tłumoków, na które wdarła się wariatka. Ludzie, nie darujcie im tej zbrodni! Aurora głośno zapłakała. Wariatka przechyliła się i wzięła ją za podbródek. Zbliżają się faszyci! A ty, taka młoda i taka ładna, Aurora, Aurora, ciebie także rozstrzelają! Mamusiul! Ludzie, nie darujcie im tej zbrodni! Słuchajcie! Słuchajcie! Głos szedł z stosu kapitańskiego. Kapitan mówi: Musimy przepłynąć między wyspami Balearskimi. Jestem kapitanem statku-węglarki. Uważajcie! Ani jed-

INFORMACJI udzielił nam inspektor imprez masowych ob. Lisowski.

Do dnia 1 listopada wykonano roczny plan zdobywania odznak SPO w 66,1 procentach i wszystko składa się na to, że do końca grudnia br. limit wykonany zostanie w całości.

Jeszcze w pierwszych dniach września mieliśmy poważne wątpliwości, czy plan zostanie zrealizowany, lecz już w październiku krzywa na naszym wykresie podniosła się z 39,1 procent na 55, 7 procent. W dniu 1 listopada zatrzymała się na liczbie 66,1.

GÓRNIK PRZODUJE

ZRZESZENIE Górnika zdobyło na razie największą ilość odznak i przekroczyło plan o 67 procent.

Dla orientacji załączamy tabelkę:

Górniki	167,5 proc.
Włókniarz	124,8 proc.
Budowlani	100,1 proc.
Kolejarz	88 proc.
Stal	83 proc.
Ogniwo	80,1 proc.
Unia	77,5 proc.
DOSZ	77,2 proc.
Spójnia	70 proc.
AZS	46 proc.
Wydz. Oświaty	40,3 proc.
ZSCh	36,9 proc.

Jak widać, sportowcy wałbrzyjskiego Górnika, gdyż to oni zdobyli największą ilość odznak, przyczynili się najbardziej do wydzignięcia swego zrzeszenia na czołowe miejsce. Pełne zrozumienie dla akcji SPO wykazał klub dzierzoniowski Włókniarza, uzyskując aż 961 odznak.

W wielu klubach i kołach sportowych członkowie mają do zdobycia zaledwie jedną lub dwie normy i to jest po części przyczyną, że np. DOSZ, Spójnia i Unia przesiadują na końcu naszej tabelki.

ZŁE SIĘ DZIEJE W POWIECIE WROCŁAWSKIM

ŚWIDNICA miasto wysunęła się na czoło wszystkich powiatów województwa wrocławskiego, realizując plan SPO w 161 procentach. Na dalszych miejscach znajdują się Lubań, Oleśnica, Wałbrzych miasto, Kłodzko, Środa Śląska, Wołów a na szarym końcu przesiaduje... powiat Wrocław.

Jak jest powód tego, że powiat leżący najbliżej miasta wojewódzkiego i posiadający możliwość korzystania z kadr instruktorów WKFF, zajmuje ostatnie miejsce. Nie ulega wątpliwości, że winę za istniejący stan rzeczy ponosi przede wszystkim wrocławski PKKF, którego przewodniczący lekceważył swe obowiązki.

Jak się dowiadujemy, nie przeprowadził on żadnej lustracji pod-

ległego sobie terenu i nic dziwnego, że plan „sam nie chce” się realizować. (Bil)

Pożegnanie sztangistów radzieckich

DRUŻYNA sztangistów radzieckich odjechała już z Polski do ZSRR. Sportowców radzieckich żegnał na Dworcu Głównym przedstawiciel władz sportu polskiego oraz liczne delegacje sportowców stołecznych, które zgromadziły przedstawicieli produkujących w świetle sportu radzieckiego serdeczne pożegnanie.

Przeszło dwutygodniowy pobyt doskonałych sztangistów ZSRR w Polsce i ich występy w wielu ośrodkach robotniczych naszego kraju były naszym wyrazem zacieśniającej się przyjaźni i współpracy sportowców radzieckich i polskich.

Plonem wspólnych występów i treningów oraz rad i wskazówek, których nie szczędzili goście radzieccy swoim polskim kolegom było ustanowienie 28 nowych rekordów Polski oraz zdobycie wielu cennych doświadczeń, które przyczynią się do podniesienia poziomu i popularności ciężkoatletyki w naszym kraju.

Sztangści radzieccy ustanowili w Polsce 4 rekordy świata i jeden — ZSRR, potwierdzając jeszcze raz, że obok innych gałęzi sportu, ciężkoatletyka radziecka przoduje na świecie.

Ciekawy mecz piłkarski

W SOBOTĘ o godz. 14-tej rozegrany zostanie na Stadionie Olimpijskim towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużyną wrocławskiego Ognia a jedenaścią WSWF. Obie drużyny wystąpią w pełnych składach. W zespole Ognia zobaczymy: Jednoroga, Muchę, Siecha, Gajewskiego i Heinisza, zaś w drużynie Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego zagrają: Barański, Dziedzic, Majewski, Billiński i Wrzosa.

Porażki tenisistów szwedzkich

TENISISCI szwedzcy, przed wyjazdem do Australii na mecz międzynarodowy o „Puchar Davisa” rozegrali spotkanie z tenisistami francuskimi w Paryżu. Mecz odbył się na krytych kortach. Szwedzi odnieśli kilka niespodziewanych porażek. — Francuz Ducos pokonał Bergelina 6:2, 4:6, 7:5, Borotra, Cochet wygrał z parą Davidsson, Bergelin 9:7, 6:1, Destremau — Davidsson 6:2, 6:3.

na ringu Hali Ludowej

WROCŁAWIANIE lubią ciekawe im przybyski i nie dziwnego, że z niecierpliwością oczekują na mające się odbyć w niedzielę 18 bm. spotkanie pięściarskie o mistrzostwo 1-ej ligi zrzeszeniowej: Gwardia — CWKS. Interesujący ten mecz będzie mogła oglądać mniejsza niż zazwyczaj liczba widzów. Z powodu Wystawy Wyzłazłości Pracowniczej, balkony będą zamknięte, a do dyspozycji publiczności sportowej pozostanie parter i amfiteatr.

O TYTUŁ MISTRZA POLSKI SPOTKANIE Gwardia — CWKS będzie miało szczególnie ważne znaczenie. Rozegrane przed dwoma tygodniami pierwsze mecze ligi zrzeszeniowej przekonały nas, że w tym roku, podobnie jak i w ubiegłym walce o tytuł rozegra się pomiędzy „dziesiątkami” Gwardii i CWKS. Stal nie odegra zapewne większej roli i o trzecie miejsce walczyć będzie z drużyną lubelskiego OWKS-u. Przypominamy, że na wiosnę br. zespół Gwardii walczył już raz z CWKS-em o mistrzostwo 1-ej ligi i uzyskał wynik remisowy 10:10.

CIĘKAWY POJEDYŃKI

DRUŻYNA CWKS-u przyjeżdża do Wrocławia już w dniu dzisiejszym, gwardziści o dzieło później. Wczesne przybycie obu drużyn gwarantuje nam, że na ringu Hali Ludowej ujrzemy pełne „dziesiątki”.

Spotkanie „much” powinno dostarczyć pierwszych emocji.

Mistrz Spartakiady Murawski, spotka się ze swym rywalem z łódzkiego ringu, Justką (CWKS).

W kółce — dojdzie do pojedynku Stefaniuka ze znajdującym się w doskonałej formie Woźniakiem, a w półkowej Tyczyński zmierzy się z Kruzą.

Spodziewamy się startu Antkiewicza, którego zabrakło podczas meczu Gwardia — Stal. Przeciwnikiem jego będzie prawdopodobnie Stręk.

Komuda tym razem trafi na Pankego, a Wrocławianin Kula zmierzy się z Debiszem.

W dalszych walkach dojdzie prawdopodobnie do pojedynków: Wisz — Musiał, Kołczyński — Piórkowski (ew. Cebulak), Flisowski — Grzelak (ew. Urbanowicz) i Jądryk (ew. Klimek) — Gościński.

Początek meczu o godz. 11-tej. (Bil)

Przygotowania do zawodów żużlowych

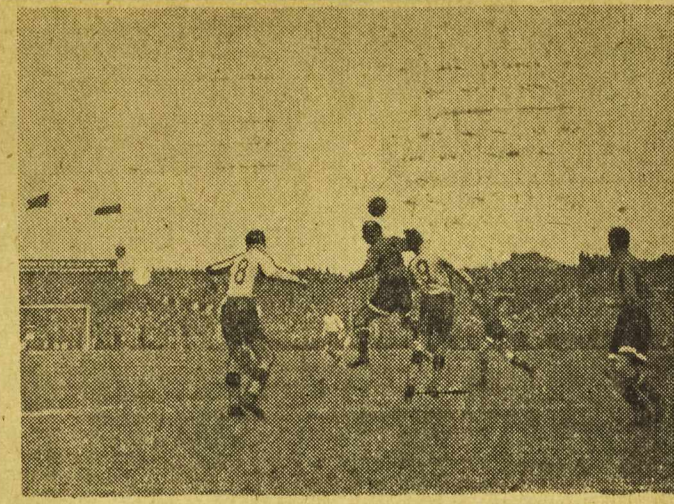
W ZAWODACH żużlowych, które zostaną rozegrane w nadchodzącą niedzielę o godz. 14-tej, reprezentacje trzech okręgów: katowickiego, poznańskiego i wrocławskiego, walczyć będą o Puchar Przechodni Polskiego Związku Motorowego Okręg Wrocławski.

W wysłgach startować będzie po czterech zawodników z każdego okręgu, czyli 12 w 6-ciu parach. W każdym biegu biorą udział dwie pary.

Jeśli Katowicki i Poznań przysła swoich najlepszych żużlowców, to będzie my świadkami naprawdę ciekawych zawodów. Prawdopodobnie trzon reprezentacji okręgu poznańskiego tworzyć będą zawodnicy Unii Leszno, jak: Olejniczak, Głapiak i Woźniak.

Okręg katowicki szczył się posiadaniem takich „asów” jak: Szwendrowski, Spyra i Dziura.

Organizatorzy niedzielnej trójmeczowej imprezy umożliwią szerokim rzeszom sympatyków sportu bokserkiego i motorowego oglądanie obydwu imprez przesunęli godzinę rozpoczęcia zawodów żużlowych z 11-tej na 14-tą.



50 tys. widzów oglądało niedzielny pojedynek tbiliskiego Dynamo i warszawskiego CWKS. Na zdjęciu — Antadze z łatwością powstrzymuje jeden z ataków jeńdenastki wojskowych.

SZACHY

AZS na czele tabeli

PO DRUGIEJ rundzie drużynowych mistrzostw szachowych Dolnego Śląska, na czele tabeli w dalszym ciągu znajduje się AZS. Tuż za nim są dwaj główni rywale w walce o tytuł mistrza: Spójnia Legnica i Kolejarz Wrocław.

Rozgrywki ubiegłej niedzieli przyniosły następujące rezultaty:

AZS WROCŁAW — KOLEJARZ JEL. GÓRA 5:3

CHARAKTERYSTYCZNYM jest fakt, że akademicy zdobyli punkty na pięciu pierwszych szachownicach, a stracili na ostatniej mekskiej, żeńskiej oraz na szachownicy juniorów. Dla AZS-u punkty zdobyli: Arłamowski, Reichbach, Batorowicz, Gładysz i Korcz.

KOLEJARZ WROCŁAW — WŁÓKNIARZ LEŚNICA 5:3

Podczas gdy wynik meczu AZS — Kolejarz Jel. Góra jest na ogół odzwierciedleniem siły obu drużyn, to wynik meczu Kolejarz Wrocław — Włókniarz Leśnica, można uważać za szczególnie dla Włókniarza. W meczu tym doszło do porażki Sadowskiego oraz remisów Staehnika i Cwielkay z graczami Włókniarza.

KOLEJARZ ŚWIDNICA — SPÓJNIA LEGNICA 1,5:6,5

PRZED tygodniem w identycznym stosunku Kolejarz Świdnica został rozgromiony przez akademików wrocławskich. Kolejna wysoka porażka skazała kolejarzy świdnickich na zajęcie na czas dłuższy ostatniego miejsca w tabeli.

Spójnia wywinowała się na drugie miejsce w tabeli, które dzieli obecnie z Kolejarzem Wrocław.

GÓRNIK WAŁBRZYCH — WŁÓKNIARZ JEL. GÓRA 6:2

REWELACJA tegorocznych mistrzostw to drużyna wałbrzyjskiego Górnika, która jest poważnym kandydatem na zajęcie jednego z czołowych miejsc. Wysokie zwycięstwo nad jeleniogórskim Włókniarzem świadczy o tym, że nieprzypadkowy był prawie remisowy wynik w Legnicy i że drużyna jest wyrównana i reprezentuje dobry poziom.

TABELA

AZS Wrocław	11,5 pkt
Kolejarz Wr.	11 „
Spójnia Legnica	11 „
Górniki Wałbrzych	9,5 „
Włókniarz Jel. G.	7 „
Włókniarz Leśnica	6 „
Kolejarz Jel. Góra	5 „
Kolejarz Świdnica	3 „

Coś dla miłośników sportu narciarskiego

STARANIEM komisji turystyki i narciarskiej w ciągu najbliższych tygodni ukaze się na półkach księgarskich „Poradnik narciarza-turysty”, wydawnictwa „Kraj”.

Zarówno początkujący jak i uprawiający narciarstwo znajdą w nim wiele ciekawych i przydatnych dla siebie artykułów, porad fachowych, rycin, oraz regulaminu turystycznych odznak narciarskich, wykazy szlaków narciarskich, spis przedowników, wykazy schronisk i inne informacje.

OPRACOWANY już został nowy regulamin turystycznych odznak narciarskich, którymi są: „Górska Odznaka Narciarska” i „Nizinna Odznaka Narciarska”. Dla zdobycia pierwszej należy odbyć określoną ilość wycieczek górskich — drugiej — wycieczek na nizinach. Szczegóły dotyczące zdobywania odznak podane są w wymienionym „Poradniku Narciarza - turysty”.

31 PAZDZIERNIKA br. ukończona została budowa nowej nartostrady w Tatrach z Hali Gąsienicowej do Jaszczurówki. Budowa oddana została na 14 dni przed terminem, dzięki wysiłkowi robotników, którzy rozumiejąc znaczenie nowej nartostrady dla szerokiego miłośników sportu narciarskiego, dołożyli wszelkich starań, aby wykonać ją przed pierwszymi opadami śniegu.

Tym samym zaoszczędzono poważne sumy przeznaczone na budowę.

Nartostrada prowadzi częściowo przez las oraz przez polany i gwarantuje bezpieczeństwo zjazdu. W połączeniu z zjazdem z Kasprowego Wierchu, nartostrada jest najdłuższym turystycznym szlakiem zjazdowym w Polsce, wynoszącym 12 km.

Oczami małego Kazia

Oto ogromny bulwar. U wybrzeża wszystkie rodzaje małych łodzi. Zbliżają się do statku. Krążą wokół niego. Ludzie na łodziach krzyczą, przywołują, pozdrawiają i częstują chlebem. Chleb! Od dwóch lat nikt nie widział białego chleba, a od kiedyż to nie widziano w ogóle żadnego chleba? Ruperta trzyma swój kawałek chleba w dłoń, jak ciastko. I znów płacze. Ludzie z łodzi krzyczą. Nikt nic nie rozumie. Ale serca rozgrzewają się. Od tych berek i łodzi dosiegają tych nieszczęsnych pierwsze uśmiechy od owej nocy w Alicante — i zaraz gasną: kapitan wraca. I cóż?

Nic się nie da zrobić. Powiedziano mu, że musi wracać na morze. Kapitan powiedział im, że to oznacza śmierć. Nie zrobiło to na nich żadnego wrażenia. Wtedy zaczął z innej beczki.

Mam na pokładzie tyfus. Wróć na morze, aby tam umrzeć wraz z całym statkiem, ale tylko w takim wypadku, kiedy komisja sanitarna przybędzie na statek i orzeknie, że muszę odpłynąć.

Dalszy ciąg nastąpi.

Helena Parmelin

Ostatnia noc w Alicante

Przekład St. Damrosza

nej osoby nie można zobaczyć na pokładzie. Nie wolno dopuścić do tego, aby dojrzano kogoś na pokładzie, jako uciekiniera. Przypok mi, ale musi się znaleźć miejsce na dole dla wszystkich. Żeby mi za pięć minut nie było nikogo na pokładzie! — Ależ to obied! — Po pięciu minutach — nikogo na pokładzie. Towarzysze, musicie być posłuszni, musimy przepłynąć, musimy żyć!

Piekiło! Stłoczono się tak, że nie można było nawet szpliki wetknąć. Wariatka uciła. Aurora i Ruperta stracili przytomność. Statek się dusił. Statek wył. Ale na pokładzie istotnie nie było nikogo. Minęli Baleary, mając na swym dniu na pół martwych i wyjących ludzi. Statek mógł sobie płynąć, jak chciał, jeśli chodzi o Aurorę i Rupertę. Nic z tego, co się działo, nie dochodziło do ich świadomości. Jakby przeszły z nocy w Alicante w noc na morzu. Mimo to — żyły. Statek ucił i płynął z całym swym na pół żywym ładunkiem. W oddali widoczne były zarysy Oranu. Ale w Oranie nikt nie chciał przyjąć tego statku. Cóż

on tu robi? Uciekinierzy? Niech idą do diabła! Niech wracają na morze. Kapitan powiedział: Nie ma zezwolenia na wyładowanie. A dla statku — to zatrzymanie równa się śmierci. Wariatka umrze z pewnością. Leży, chora. Już nie ma siły w głosie. Niekiedy mruczy: — Ludzie, nie pozwólcie...

Kapitan wysiada na ląd. Na ramionach ludzi przesyła się dzieci na pokład. Ruperta i Aurora zataczają się, na pół omdlałe, blade i znużone przez głód, czarne od węgla. Słońce razi ich oczy. Zdumione, spoglądają na świat, na ląd i placzą. Wraz z niemi placzą inni, dla których ta ziemia nie jest ich ziemią.

Oto ogromny bulwar. U wybrzeża wszystkie rodzaje małych łodzi. Zbliżają się do statku. Krążą wokół niego. Ludzie na łodziach krzyczą, przywołują, pozdrawiają i częstują chlebem. Chleb! Od dwóch lat nikt nie widział białego chleba, a od kiedyż to nie widziano w ogóle żadnego chleba? Ruperta trzyma swój kawałek chleba w dłoń, jak ciastko. I znów płacze. Ludzie z łodzi krzyczą. Nikt nic nie rozumie. Ale serca rozgrzewają się. Od tych berek i łodzi dosiegają tych nieszczęsnych pierwsze uśmiechy od owej nocy w Alicante — i zaraz gasną: kapitan wraca. I cóż?

Nic się nie da zrobić. Powiedziano mu, że musi wracać na morze. Kapitan powiedział im, że to oznacza śmierć. Nie zrobiło to na nich żadnego wrażenia. Wtedy zaczął z innej beczki.

Mam na pokładzie tyfus. Wróć na morze, aby tam umrzeć wraz z całym statkiem, ale tylko w takim wypadku, kiedy komisja sanitarna przybędzie na statek i orzeknie, że muszę odpłynąć.